

JERZY JESZKE*

Rec.: Robert M. Solis, *Robert Musil in Polen. Zur Rezeption der frühen literarischen Werke*, Lublin 2017, 269 s.

Praca Roberta Solisa dotyczy recepcji w Polsce wczesnych dzieł literackich austriackiego pisarza Roberta Musila. Nie był to dotychczas przedmiot szerszych badań naukowych. Monografia Solisa wypełnia więc istotną lukę historycznoliteracką, jeśli brać pod uwagę rangę pisarstwa Musila i siłę jego oddziaływania na literaturę XX wieku. Badania nad recepcją pisarzy obcych w kulturze naszego kraju mają dawną i dobrą tradycję. By ograniczyć się do historii przyswajania w Polsce zjawisk literackich z niemieckiego obszaru językowego można przypomnieć, że obszerną książkę *Schiller w Polsce* ogłosił przed stu laty Marian Szyjkowski, a liczne studia o twórczości Goethego w Polsce publikowała Zofia Ciechanowska. W czasach nam bliższych powstała pasjonująca książka zbiorowa *Polskie spory o Hegla 1830-1860* (1966). Z innych prac tego typu możemy wskazać klasyczną monografię bibliograficzną Wiktora Hahna *Shakespeare w Polsce* (1958) owoc ogromnej pracy poszukiwawczej. Studia takie obejmowały zresztą nie tylko recepcję piśmiennictwa zachodniego. Dość wspomnieć wzorowe dzieło bibliograficzne Mariana Toporowskiego *Puszkina w Polsce* (1950). Książka Roberta Solisa znajduje się więc w nurcie silnie ugruntowanej tradycji historycznoliterackiej w Polsce.

Robert Solis (rocznik 1976) jest synem ziemi lubelskiej. Urodził się w Bełżycach i tam ukończył szkołę podstawową oraz liceum. W latach 1995-2002 studiował filozofię i teologię w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a następnie w Studium Filologii Niemieckiej i Teologii Katolickiej na Uniwersytecie Wilhelma w Münster. W roku 2001 otrzymał święcenia diakonatu w Lublinie, a w 2005 święcenia kapłańskie w Hildesheim. Od roku 1913 jest proboszczem parafii św. Altfrida w Gifhorn. Za główne swoje zadanie uważa pracę z młodzieżą i seniorami. Od roku 2015 jest członkiem Prezydium Caritas w Gifhorn.

Ks. dr Robert Solis jest dobrze znany pracownikom naukowym KUL. Przez 3 lata był tutaj uczestnikiem seminarium pedagogiki porównawczej, na którym napisał pracę magisterską pt. *Tematyka kościelna w polskiej literaturze pamiętnikarskiej XIX wieku* (2002). Praca ta jest przechowywana jako typoskrypt w Archiwum KUL. Ponadto ks. Solis publikował liczne artykuły naukowe i popularnonaukowe w Polsce i w Niemczech.

Książka dra Solisa jest nieznacznie zmienioną wersją jego rozprawy doktorskiej, którą przedstawił i obronił na Uniwersytecie Westfalsk im. Wilhelma w Münster.

* DR HAB. JERZY JESZKE, prof. nadzw. KUL – emerytowany pracownik WNH KUL

Książka jest napisana w języku niemieckim, ale została właśnie opublikowana w języku polskim w Lublinie.

Autor zebrał i analitycznie przedstawił wszystkie materiały opublikowane w Polsce odnoszące się do wczesnej twórczości literackiej Roberta Musila. Omawia więc osobne książki, rozprawy naukowe eseje, artykuły popularnonaukowe, recenzje (także sztuk teatralnych) liczne wywiady na temat Roberta Musila i – oczywiście – przekłady polskie jego tekstów

Strukturę całego studium cechuje logiczna przejrzystość. Poszczególne dzieła Musila autor analizuje według chronologii ich powstawania (9 rozdziałów stanowiących główny korpus książki). Cennym uzupełnieniem rozważań Autora jest bibliografia: zarówno podmiotowa (wykazy dzieł Musila – w wersji oryginalnej i w przekładach polskich) oraz przedmiotowa (tu głównym walorem jest zebranie rozproszonych wypowiedzi o Musilu w Polsce). Badania dra Solisa potwierdzają fakt, który intuicyjnie był nam znany: twórczość Musila w wersji polskiej zaczyna się pojawiać dopiero od lat sześćdziesiątych XX wieku, a więc po dwudziestu latach od śmierci pisarza (1942). W latach 1961-1980 ukazały się w Polsce tłumaczenia wszystkich wczesnych dzieł Musila. Wyjątkiem był jedynie *Vinzenz*, (przekład Marii Kureckiej pt. *Wincenty i Przyjaciółka Znakomitych Mężów* dostępny jest jedynie jako maszynopis w Bibliotece im. Raczyńskich w Poznaniu).

Jak interpretować możliwość szerokiego dostępu do twórczości Roberta Musila w Polsce Ludowej, kraju rządzonym przez komunistów, w którym literatura miała pełnić funkcje usługowe politycznie? Wszak dzieła Musila nie poddawały się instrumentalizacji.

Zjawisko to można chyba uzasadnić faktem, że Austria była krajem neutralnym. Jej literaturę postrzegano jako samodzielną wartość w obrębie kultury niemieckojęzycznej. Dobrze to rozeznał poznański germanista Stefan Kaszyński w pracy *Literatura austriacka w Polsce w latach 1945-2000*. Zauważył on, że literatura austriacka, kraju neutralnego, niewikłanego w konflikt polityczny, mogła być dla Polaków pomostem w drodze do przywrócenia więzi z kulturą światową. Cenzorzy PRL patrzyli zatem łaskawszym okiem na fenomen piśmiennictwa austriackiego w odróżnieniu od literatury zachodniemieckiej.

W polskiej literaturze „musilologicznej” szczególna rola przypada obszernej monografii Egona Naganowskiego *Podróż bez końca. O życiu i twórczości Roberta Musila* (1980). Najsilniej zwróciła ona uwagę czytelnika polskiego na całość twórczości Musila i bez wątpienia przyczyniła się do szerokiej jego popularyzacji w Polsce. Dr Solis poświęca tej książce odpowiednie jej miejsce w swym badawczym przeglądzie.

Naganowski rozpatruje dzieło Musila w szerokiej perspektywie komparatystycznej, przywołując czołowe postacie Współczesnej literatury (Thomas Mann, James Joyce, Franz Kafka, Gabriele D'Annunzio). Bierze pod uwagę zarówno wpływ zdobyczy psychologii i psychiatrii, jak i filozofii na twórczość pisarza. Rozważa powiązania Musila ze współczesnymi prądami artystycznoliterackimi: impresjonizmem, dadaizmem, ekspresjonizmem. Temu ostatniemu poświęca najwięcej

uwagi, przytaczając głosy wielu krytyków, którzy uważają takie dzieła Musila, jak *Vereinigungen*, *Pas verzauberte Haus* i *Die Verwirrungendes Zöglings Törless* za typowo pionierskie dzieła niemieckiego ekspresjonizmu. Głos Naganowakiego w tej sprawie jest bardzo wyważony: stwierdzający, że twórczość Musila zawiera jedynie przejawy ekspresjonizmu. To, co u Musila wspólne z ekspresjonizmem, to pragnienie pisarza dotarcia do wewnętrznej rzeczywistości, która stanowi istotę rzeczy. Było to więc zgodne z ekspresjonizmem w nawiązaniu do Nietzschego i Dostojewskiego. A przejawiało się w przedstawianiu stanów mistycznych i zachowań psychopatologicznych, jak również w demoniczności płci w podświadomości. Jednak polski krytyk nie zauważa w twórczości Musila istotnych treści i formalnych właściwości ekspresjonizmu. Jego zdaniem może to świadczyć o tym, że Musil traktował ten kierunek jako pewne zjawisko marginalne. Przykładem może tu służyć brak w jego wczesnych dziełach patetycznej retoryki wielkich gestów, kontrastów i dysonansów. Styl wczesnych dzieł pisarza jest precyzyjny i zrównoważony, pełen pojęć abstrakcyjnych. Nie spotyka się tu również stosowania izolowanych wyrazów i niepełnych wypowiedzi. Musil stara się o równowagę i opanowanie języka. Jest w nim niewiele elementów ekspresyjnej gwałtowności. Tę gwałtowność we wczesnych dziełach można zauważyć wyłącznie w charakterystyce przeżyć psychicznych.

Co do głównych idei, Musil wprawdzie nie identyfikuje się z mesjańską myślą o zbawieniu człowieka przez miłość, dobroć i braterstwo, ale nie solidaryzuje się też z antymieszkańską rewoltą i z katastrofizmem, tak charakterystycznym dla wczesnego ekspresjonizmu. Obca mu była także rewolucyjno-polityczna aktywność późnego ekspresjonizmu. W przeciwieństwie do Ernsta Barlacha i Johannesesa Bechera, nie zapowiada czasów apokaliptycznych, ale intuicyjnie i chyba nieświadomie sięga do źródeł psychologicznych i umysłowych swej epoki. I tak *Törless* oscyluje pomiędzy racjonalizmem i irracjonalizmem, a w *Vereinigungen* i *Das verzauberte Haus* dominuje prawie zupełnie irracjonalna interpretacja rzeczywistości. Te opowiadania z wczesnego okresu wyrażają brak przekonania o sile intelektu. Elementy sadomasochizmu, sodomii, wyobcowania, nerwicy wywołanej poczuciem strachu, urojenia obłądu, hysterii i mistyczno-zmysłowych złudzeń były jedyną możliwością pogodzenia się ze sobą i z innymi ludźmi. One odzwierciedlają jednoznacznie (w specyficzny sposób) kryzys ducha, który przeżywała ówczesna Austria (przed rokiem 1914). Główne postaci z *Vereinigungen* i *Das verzauberte Haus* należą do *lost generation*, stoją na skraju przepaści. Na podstawie tych opowiadań Naganowski hipotezuje wątpliwe wyjście dawnej Austrii z izolacji, w której się znalazła, i symboliczny koniec tamtych czasów.

Godne uwagi w książce Roberta Solisa są spostrzeżenia poczynione podczas analizy translatorskiej utworów literackich (rozdz. IX). Mamy tu oryginalne osiągnięcia Autora książki, który wyróżnia trzy typy kodów: leksykalno-semantyczny, kulturowy i estetyczny. We wzajemnej zależności tworzą one kształt językowy dzieła literackiego i decydują o jakości procesu translacyjnego. W procesie tym główną trudnością są transpozycje metafor, których polisemia zawsze pociąga za sobą duże możliwości interpretacyjne.

Jaką wartość przedstawia książka Roberta Solisa (opublikowana, przypominam w języku niemieckim!) dla czytelnika polskiego?

Przede wszystkim – i to jest jej główna wartość naukowa – dla badaczy i komentatorów, a także historyków, literatury w Polsce XX wieku, wzbogaca ona, w istotny sposób, obraz życia literackiego epoki, w którym zawsze współistnieją i oddziałują na siebie: oryginalna twórczość literacka i przekłady literatur obcych. Jest też bardzo cenna dla germanistów polskich, zwłaszcza w zakresie analiz translatorskich osiągnięć tłumaczy polskich. Zresztą sięgnie po nią z zadowoleniem każdy filolog i przeciętny konsument literacki, o ile zna praktycznie język niemiecki.